

wtorek, 18.01.2022

## Boże nawyki [Mk 2, 23-28]

**Pewnego razu, gdy Jezus przechodził w szabat pośród zbóż, uczniowie Jego zaczęli po drodze zrywać kłosa. Na to faryzeusze mówili do Niego: «Patrz, czemu oni czynią w szabat to, czego nie wolno?». On im odpowiedział: «Czy nigdy nie czytaliście, co uczynił Dawid, kiedy znalazł się w potrzebie i poczuł głód, on i jego towarzysze? Jak wszedł do domu Bożego za Abiatarą, najwyższego kapłana, i jadł chleby pokładne, które tylko kapłanom jeść wolno; i dał również swoim towarzyszom». I dodał: «To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu. Zatem Syn Człowieczy jest Panem także szabatu».**

+++

Będąc dziećmi rodzice wpajali w nas różnego rodzaju zasady: pilnuj porządku, powiedz sąsiadce: *Dzie? dobry*, rozglądaj się przechodząc przez ulicę, umyj zęby... etc. Na początku może nie rozumieliśmy, po co to wszystko. Dorastaliśmy. Z biegiem czasu, nasi rodzice tłumaczyli nam czemu to ma służyć. I wreszcie doszliśmy do takiego momentu, kiedy to my sami mogliśmy podejmować własne, odpowiedzialne lub nie decyzje.

Podobnie jak rodzice, zachowuje się Jezus. Zasady, które proponuje nam Bóg nie są ograniczeniami i zabieraniem nam wolności. Mają nauczyć nas, by wybierać to, co Boże. On nie chce ślepego posłuszeństwa, spełniania tylko ostrych zasad prawa. On chce naszej wiary. Uczy nas byśmy szukali takiej przestrzeni i miejsca dla Niego w: na modlitwie, w pracy i odpoczynku. Chce, byśmy w różnych okolicznościach naszego życia, zaufali Mu i poszerzali naszą miłość do Niego. Może na początku tego nie rozumiemy, jak wspomniane wcześniej dziecko, ale z biegiem czasu okazuje się, że to naprawdę ma sens i nie jest bez znaczenia. Słuchaj Jezusa.

fot.: pixabay